

# EXPRESS POMORSKI

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Św. Katarzyny nr. 3. Telefon nr. 326

## Wybór Coolidge'a.

(jz) W roku bież. po raz pierwszy w dziejach Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej do walki wyborczej przy wyborze prezydenta Stanów, wystąpiły trzy stronnictwa: dwa stare, tradycyjne, — republikańskie i demokratyczne oraz nowe stronnictwo o programie radykalnym, stworzone przez byłego republikanina, senatora La Jollette'a.

Szala zwycięstwa przechyliła się na stronę republikańską. Ich kandydat, dotychczasowy prezydent Stanów, Calvin Coolidge, otrzymał wielką większość, prawie dwie trzecie głosów.

Wybór Coolidge'a nie jest niespodzianką. Stronnictwo republikańskie cieszy się poparciem wielkiego przemysłu i wielkich finansów i dzięki temu rozporządza takimi funduszami, jakich w Ameryce trzeba, aby „zrobić wybory”. Ani stronnictwo demokratyczne, ani stronnictwo niezależne nie rozporządzały odpowiednimi funduszami i należytym aparatem wyborczym. W dodatku stronnictwo demokratyczne przystępowało do wyborów osłabione wewnętrznymi tarclami i niesnaskami.

Pewnego rodzaju niespodzianką stanowi dotkliwa klęska, jaką poniósł trzeci kandydat do godności prezydenta Stanów, La Jollette. W pierwszych tygodniach okresu przedwyborczego zdawało się, że liczba zwolenników jego kandydatury będzie bardzo duża. La Jollette głosił bowiem popularnie wśród robotników i farmerów hasła, domagające się radykalnych reform w gospodarce społecznej. Mimo to zyskał tylko 13 głosów na ogólną liczbę 531. Trzejwsi Amerykanie uznali pomysły La Jo-

lette'a za niebezpieczne eksperymenty i oświadczyli się przeciwko nim. Rozmiary klęski La Jollette'a niewątpliwie powiększył także jego program w dziedzinie polityki zagranicznej, program wyraźnie filoniemiecki. Zapowiadał on rewizję Traktatu Wersalskiego i wynagrodzenie „krzywd”, wyrządzonych Niemcom. Tym programem La Jollette wprowadził do siebie (jak zamierzał) poparcie Niemców amerykańskich, lecz zraził ku sobie resztę wyborców, nie lubiących Niemców.

Wynik wyborów świadczy, że obywatele Stanów Zjednoczonych są w swej olbrzymiej większości zadowoleni z obecnego stanu rzeczy, a co najmniej nie pragną radykalnych zmian. Nic dziwnego! Płace zarobkowe podniosły się od roku 1918 o 100%, zaś koszty utrzymania wzrosły tylko o 70 proc. Przeciętny zarobek dzienny wynosi 5 i pół dolara (przeszło 28 złotych) Świadczy to wymownie o dobrobycie ludności.

Polityka wewnętrzna w Stanach Zjedn. pójdzie po dotychczasowej linii. Również w polityce zagranicznej najprawdopodobniej znaczniejszych zmian nie będzie. Prezydent Coolidge oświadczył, że Ameryka będzie współdziałać przy odbudowie gospodarczej Europy, pod warunkiem, że państwa europejskie zaczęły spłacać swoje długi amerykańskie i przestaną się zbroić. Jest on również zwolennikiem idei międzynarodowych sądów rozjemczych. Z oświadczenia Coolidge'a wynika, że jego polityka w stosunku do Europy nadal będzie wielką ostrożnością i wstrzeźliwością.

## Min. Sikorski wyjaśnia.

WARSZAWA, 10. 11. (PAT.) W odpowiedzi na liczne zapytania ze strony prasy p. min. spr. wojsk. gen. Sikorski udzielił następujących wyjaśnień. P. A. T.: Jest rzeczą zupełnie naturalną i nie wymagającą specjalnych komentarzy, że konstytucyjni szefowie armii sprzymierzonych spotykają się od czasu do czasu osobiście celem bezpośredniego oświetlenia — żywo-

nych i aktualnych spraw, obchodzących obie armie. Chwila obecna wysuwa cały szereg zagadnień pierwszorzędnej wagi, związanych bezpośrednio ze sprawą polityki Francji i Polski. Dość wspomnieć o projekcie, podpisanym przez obydwie rządy w Genewie i zamierzonym w jego rozwinięciu konferencji rozbrojeniowej.

## Niema już Kresów Wschodnich.

Są tylko Województwa.

Premjer Grabski wydał po-nownie wszystkim urzędnikom państwowym stanowczy nakaz bezwzględnej zaniechania na-

zwy „Kresy Wschodnie” w stosunku do województw wschodnich.

## Wiadomości w kilku wierszach.

WARSZAWA. (PAT.) Ministerstwo Wyznań Relig. i Ośw. Publ. wyjaśnia, że nie miało i nie ma zamiaru wydania rozporządzenia mocą którego lekcje w szkołach w czasie od 1. grudnia do 1. marca miałyby się rozpoczynać o godz. 9 rano.

LONDYN. (PAT.) Biuro Reutersa donosi z Konstantynopola, iż 18 posłów zgłosiło wystąpienie z partii rządowej i zamierza utworzyć partię republikańską. Przywódcy nowej partii, licząc na poparcie ze strony około 50 posłów, żądają, aby przysługujące prezydentowi prawa zaprotektowania przeciwko rozwiązaniu zgromadzenia narodowego zostało zniesione. Jest to pierwszy otwarty rozłam w tureckiej polityce wewnętrznej od czasu istnienia ruchu kame-

listycznego.

PARYŻ. (PAT.) Znaczna część prasy zajmuje się żywo przemówieniem Herriota, wygłoszonym w Rodez. „Ere Nouvelle” oświadcza, że Herriot odpowiedział Millerandowi nader wymownie i rozsądnie i wyraża zadowolenie, że Herriot przestał szukać kompromisu z przeciwnikami.

RZYM. (PAT.) Wobec zerwania stosunków

## Generałem - cywilem.

WARSZAWA, 10. 11. (PAT.) P. Prezydent Rzplitej na wniosek p. ministra spr. wojsk. gen. Sikorskiego kontrasygnowany przez p. premjera Grabskiego zwołał z dniem dzisiejszym gen. dywizji Franciszka Latinika ze stanowiska dowódcy Okręgu Korpusu Przemysł, mianując równocześnie dotychczasowego dowódcę dywizji w Przemysłu gen. dywizji Farę Wacława dowódcą

tegoż okręgu. Równocześnie gen. Latinik otrzymał urlop emerytalny w celu przeprowadzenia spensjonowania go, cała zaś sprawa przemysła została oddana dorozpatrzenia sądowi honorowemu dla generałów. W tym samym czasie p. minister spraw wojsk. zatwierdził odmownie podanie inspektora armii i gen. Rydza-Śmigłego, który poprosił o zwolnienie go z wojska.

## Pod gruzami aparatu Plage-Laškiewicz zginęło znowu dwóch lotników.

WARSZAWA, 9. 11. Wczoraj parę minut po godzinie 3 popołudniu, do 1. pułku lotniczego w Warszawie na Mokotowie

zadzwoń! przeciagle telefon Kiedy adjutant pułku p. kpt. Niekrasiewicz przytknął do ucha słuchawkę, usłyszał wieść

— Widziałem na polach Wilanowa, tuż obok foru Służwo, spadający gwałtownie samolot.

— Musiała zająć katastrofa, bo wiatr unosił odłamane skrzydło aeroplanu...

— Przebieg! Kto mówi! — zakrzyknął kapitan.

Ale rozmówcy już nie było.

Adjutant Niekrasiewicz, który przed kwadransem

był świadkiem odlotu aparatu Balila z pola Mokotowskiego do Poznania, powziął w

pierwszej chwili przypuszczenie że ten to właśnie samolot uległ rozbięciu.

Bezwzględnie wsiadł do samochodu i wraz z kilkoma kolegami pospieszył na miejsce, wskazane przez bezimiennego świadka katastrofy.

Relacja okazała się prawdziwą. Na błoni, w pobliżu służewskiego fortu, zauważyli już zdala nienaturalną wyniosłość, w której rozpoznali niebawem

zwał drzazg i strzypów. pochodzących z aeroplanu Zgruzów tych nawet biegłe oko

znawców nie mogło w pierwszej chwili odróżnić typu aparatu.

Rzucano się do szukania lotników. Pod beładnym stołem

szczątków blach, drutów i drzewa

znaleziono ciało obleczone w mundur sierżanta i drugie,

zmiążdżone tak potwornie, że w niem nie sposób było cokolwiek rozpoznać.

Tuż obok okrwawionych ciał tkwił, głęboko wryty w ziemię, silnik typu Ansaldo.

Kpt. Niekrasiewicz zawiado-

wał o wypadku komendę miasta skąd niebawem

przybył lekarz.

Zarządził on przewiezienie zwłok do prosektorjum przy szpitalu okręgowym nr. 1 (Ujazdowski).

Nastąpiło to o godz. 5-ej popołudniu.

W kieszeni munduru sierżanta znaleziono papiery, z których się okazało, że właściciel ich

Wiergiliusz Mucha, jest sierżantem - mechanikiem,

pełniącym służbę w Deblinie.

Zwrócono się tam bezwzględnie po informacje; brzmiały one jak następuje:

Wczoraj o godz. 2 z minutami popołudniu z wojskowego lotniska przy składach Centralnych zakładów lotniczych w Deblinie odleciał do Warszawy aparat ty-

pu A. 300 (Ansaldo) fabryki Plage — Laškiewicz w Lublinie, prowadzony przez

pilota-porucznika Jana Potecia. Miejsce obserwatora zajął

sierżant-mechanik Wiergiliusz Mucha. Wyjechali oni w sprawach służbowych.

Przecudna pogoda polskiej jesieni sprzyjała podniebnej podróży ortów polskich. Już z podobłocznego szlaków dajrżeli widać życie stołecznych grodu, już pierwsze jego tchnienie musnęło ich

czoła, gdy stało się coś strasznego.

Prawe skrzydło aparatu odpadło,

poczem aparat z zawrotną szybkością runął w otchłań powietrznych przestworów.

Porucznik Jan Potec, kawaler Krzyża-Walecznych, lat 30,

osierocił żonę i dwoje dzieci. Sierżant Wiergiliusz Mucha Haczył lat dwadzieścia parę Stan

rodziny niewiadomy. Obaj w pełni sił padli ofiarą

ostawionych i tylekroć krwią zbroczonych „latających trumień”

fabryki Plage — Laškiewicz.

## Program Baldwina.

LONDYN, 10. 11. (PAT.) W przemówieniu swoim, wygłoszonym na bankiecie w Guildoile w okazji wprowadzenia na urząd nowego lorda Londynu, Baldwin oświadczył, że głównym przedmiotem polityki zagranicznej rządu będzie kontynuowanie i utrwalanie dzieła, dokonanego przez poprzednie rządy. My stajemy — mówił premier — na gruncie traktatów pokojowych i chcemy utrzymać dobre stosunki z wszystkimi narodami na podstawie traktatów pokojowych. Co do polityki wewnętrznej, premier Baldwin oświadczył, że rząd zamierza kontynu-

ować politykę ładu i dążyć do popierania warunków społecznych mas robotniczych, wreszcie energicznie zająć się budową domów robotniczych, i gruntownie zbadać sprawę wysokości kosztów utrzymania. Przemawiał również w czasie bankietu Chamberlain, który oświadczył, że Anglja żywi zawsze dla swoich dawnych przymierzeńców głębokie uczucie sympatii i że pragnie przyjazne stosunki uczynić jeszcze silniejszymi. Wreszcie Chamberlain przypomniał zasługi, położone przez Ligę Narodów wobec ludzkości.

## P. Wojkow złożył listy uwierzytelniające.

Dnia 8. listopada o godz. 12-ej w południe p. Piotr Wojkow, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Związku socjalistycznych republik rad, wręczył panu Prezydentowi Rzplitej Polsk. na uroczystej audjencji w pałacu Belwederskim swoje listy uwierzytelniające.

Podczas audjencji poseł wygłosił w języku rosyjskim następujące przemówienie:

„Panie Prezydencie! Przystępując do wykonywania

obowiązków posła SSSR. w Polsce, uważam za niezbędne oświadczyć przedewszystkiem o

tych uczuciach głębokiej sympatii i przyjaźni, które wyją narody Związku sowieckiego dla

narodu polskiego. Uczucia te wyrosły i umocniły się w sytuacji wspólnej walki przeciwko ca-

ryzmowi i wynikają z wzajemnych gospodarczych interesów obu krajów.

Zdaję sobie w zupełności sprawę z tej wielce poważnej odpowiedzialności, z którą związana

jest moja działalność, będąc przekonany, że pokonam wszystkie trudności dzięki pańskiej

życzliwej pomocy. Zasadniczy cel, który stawię sobie w mojej

pracy, to stworzenie atmosfery zupełnego wzajemnego zaufania

między naszymi państwami. Wyrażam nadzieję, że to wzajemne

zaufanie winno ze swej strony stworzyć trwałą gwarancję dla

dobrych stosunków sąsiedzkich i dla gospodarczego zbliżenia o-

bydwóch państw.

Mając zaszczyt wręczyć Panu moje listy uwierzytelniające, któ-

remi mój rząd akredytuje mnie wobec Pana w charakterze posła

nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego wyrażam głęboką

wiarę w owocność mojej przyszłej pracy, której celem jest u-

stalenie trwałej gwarancji po-

koju na wschodzie Europy.”

Pan Prezydent Rzplitej Polsk. odpowiedział następującemi słowami:

Panie Pośle! Przyjmując z rąk pańskich listy uwierzytelniające Pana w

charakterze posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Zw. socjalistycznych republik rad,

witam w osobie pańskiej dyplomatę doskonale obznajmionego z całokształtem stosunków pol-

sko-sowieckich.

Mogę zapewnić Pana, że naród polski ożywiony jest również

uczuciem szczerzej sympatii dla narodów Związku sowieckiego, z

którymi pragnie żyć w dobrych sąsiedzkich stosunkach. Cał-

kowicie też podzielam pańską opinię, że najbliższym celem sto-

sunków polsko-sowieckich jest stworzenie atmosfery wzajemne-

go zaufania, do czego dążyć powinni społeczeństwa i rządy obu

państw. Zaufanie to, oparte przedewszystkiem na poszanowa-

niu i ścisłym przestrzeganiu wzajemnie zaciągniętych zobow-

wiązań oraz rozwoju wzajemnych stosunków gospodarczych,

powinno stworzyć podstawy dobrego sąsiedzkiego współzycia

Polski i Związku republik rad, współzycia będącego jednym z

najbliższych fundamentów pokojowego rozwoju Europy.

Mogę Pana zapewnić, Panie pośle, że zarówno ja, jak i rząd

polski, oskarżymy całkowite poparcie działalności pańskiej

na tej drodze.”

Prezydent Rzplitej przyjął posła sowieckiego w otoczeniu mi-

nistra spraw zagr., p. Skrzyńskiego i dyrektora protokołu dy-

plomatyckiego p. Przedzieckiego. Posłowi Wojkowi towarzyszyli radca poselstwa p. Biesie-

szkiej pracy, której celem jest u-

stalenie trwałej gwarancji po-

## Sowbandyci - mordercy księdza.

WILNO, 9 11. W nocy z 7. na 8. listopada ośmiu bandytów, uzbrojonych w rewolwery i karabiny, dokonało napadu na plebanję we wsi Kilmiszki pow. święciańskiego. Bandyci wtargnęli do mieszka-

nia księdza, ścągnęli go z łózka i zamordowali w bejsajski sposób. Po zrabowaniu plebanji skryli się sprawcy w pobliskim lesie. Policja zarządziła natychmiast pościg za bandytami.

## Wojenne ćwiczenia Gdańszczyń.

GDAŃSK, 9. 11. Socjalistyczna „Danzig. Volksstimme” omawia podaną przez „Kurjer Poranny” wiadomość o ćwiczeniach wojskowych gdańszczyń w Malborgu. W związku z tem donosi, że wczoraj odbyła się konferencja związków młodzieży robotniczej Gdańska, która w ostrej formie wypowiedziała się przeciwko ustawie ćwiczącej młodzież rzekomo przeciwko powodzi wiślanej. Rezolucja konferencji młodzieży socjalistycznej brzmi: Konferencja związku młodzieży robotniczej Wolnego Miasta

wypowiedziała się przeciwko prowadzeniu ustawowego obozowiska młodzieży miejskiej, ponieważ oczekiwać należy, że urządzenie to wpłynie na młodzież w duchu militarystyczno-nacjonalistycznym. Jeżeli istniejące już organy jak Schupo, Einwohnerwehra, Technische Nothilfe nie wystarczą na wypadek powodzi, młodzież robotnicza chętnie pomoże, aby niebezpieczeństwo usunąć. Rezolucja ta dowodzi, że sfery lewicowo-demokratyczne są nieprzychylnie militarystycznym ćwiczeniom młodzieży.

## Wystawa oryginalnych Dywanów Perskich

w przepięknych deseniach i wszystkich rozmiarach w sali Hotelu „TRZY KORONY” Rynek Staromiejski Wchód przez Hotel lub z ulicy Franciszkańskiej nr 8 Sprzedaż na dogodnych warunkach! Wystawa otwarta przez cały dzień



